

Wczorajszej zaskakującej decyzji Banku Chin nikt się nie spodziewał. Tak nagła zmiana stanowiska wywołała wśród inwestorów duże zamieszanie, które bezpośrednio przełożyło się na notowania głównych par walutowych oraz akcji.

Podwyżka stóp procentowych to kolejna w ostatnich tygodniach decyzja zmierzająca do zaostrzenia polityki monetarnej. 11 października bank centralny podwyższył o 50 punktów bazowych do 17,5proc. stopę rezerwy obowiązkowej dla największych chińskich banków. Po tej decyzji zrównała się ona z poziomem szczytu cyklu z lat 2006-2008. Decyzja Ludowego Banku Chin o pierwszej od grudnia 2007 roku podwyżce stóp procentowych o 25 punktów bazowych mocno zaskoczyła rynek. Pierwsza podwyżka oczekiwana była dopiero w połowie przyszłego roku. Jak wynika z opublikowanej pod koniec września ankiety przez agencję Reutera, ekonomiści prognozowali wzrost stóp dopiero w czerwcu 2011.

W rezultacie kurs pary euro dolar mocno zniżkował w dół. Dziś nastąpiło niewielkie odreagowanie, jednak na silne odbicie raczej nie ma co liczyć. Najbliższe godziny handlu mogą przynieść dalsze umocnienie dolara amerykańskiego względem euro. Celem jest poziom 1,3560. Podobna reakcja wystąpiła na rynku funt dolar. W tym przypadku notowania ważny strategiczne wsparcie w rejonie 1,5750. Jest to zły sygnał dla obozu byków. Taki incydent może skutkować dalszym zejściem w dół, aż do 1,5530 w dłuższym horyzoncie czasu. Z kolei bez zmian na rynku dolar jen. Od kilkunastu sesji kurs pary walutowej „szoruje dno”. Wsparcie – 80,90 skutecznie powstrzymuje akcję podażową. Póki co większe prawdopodobieństwo zapowiada wystąpienie korekty wzrostowej, niż kontynuacji trendu spadkowego. W związku z tym należy być przygotowanym na atak ze strony popytowej. Kluczowym oporem w obecnej chwili jest poziom 81,70. Sforsowanie tej bariery będzie oznaczało bezwzględną dominację byków na parkiecie.

Na rynku akcji w Warszawie pojawiła się istotna z punktu analizy technicznej korekta. Decyzja z Chin wyraźnie pokrzyżowała plany byków, mimo to jest jeszcze szansa na powrót na tegoroczne maksimum w przypadku indeksu WIG20. Pozytywne wnioski napływające z amerykańskich spółek zeszyły na drugi plan. Należy przypomnieć, że wczoraj po zaskakująco dobrych raportach kwartalnych banków JPMorgan Chase i Citigroup lepsze od oczekiwanych wyniki za miniony kwartał przedstawiły także największy amerykański kredytodawca Bank of America oraz inwestycyjny gigant Goldman Sachs.

Krzysztof Wańczyk
Inwestycje.pl SA